

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁEM.

# EXPRESS

## NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Rok IX | NIEDZIELA, 1-GO LISTOPADA 1931. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | Nr. 305

## W szóstym dniu procesu „Centrolewu” dyrektor departamentu Min. Spraw Wewn. p. Henryk Kawecki zobrazował akcję opozycji, mającą na celu obalenie obecnego rządu

Warszawa, 1 listopada.

(t) Dzień wczorajszy poświęcony był prawie całkowicie przesłuchaniu dyrektora departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych, Henryka Kaweckiego. Zeznania jego miały wręcz sensacyjny charakter i wywołały wielkie wrażenie.

Dyr. Kawecki szczegółowo zobrazował akcję „Centrolewu”, zmierzającą do obalenia rządu, oraz do zmuszenia Prezydenta do ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Przedstawia on w chronologiczny sposób przebieg akcji „Centrolewu”, aż do chwili aresztowania i osadzenia jego przywódców w więzieniu.

Dyr. Kawecki stwierdza, że już od pierwszego listopada 1930 roku, kiedy zorganizowano w Warszawie demonstrację na stokach cytadeli, rozpoczęła się planowa akcja opozycji. Wygłaszane przez postów opozycyjnych przemówienia podminowały masy robotnicze tak, że przy najmniejszym zajściu zajmowały one agresywne stanowisko wobec policji. Kongres krakowski miał być próbą sił, próbą wywołania rozruchów i próbą zmuszenia rządu do ustąpienia.

Świadek ten stwierdza, że przygotował on listę działaczy opozycyjnych, najbardziej niebezpiecznych, którzy zostali aresztowani 9-go września. Poza tym stwierdza on, że dla P.P.S. przychodziły całe transporty broni z Belgii, które magazynowane były w Warszawie, zaś materiały wybuchowe magazynowano częściowo w Warszawie, a częściowo w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zdaniem dyrektora Kaweckiego, opozycja dlatego wybrała Kraków, jako miejsce kongresu „Centrolewu”, gdyż uchodził on za punkt o tradycjach rewolucyjnych, tam też najłatwiej mogli oni utworzyć bazę rewolucyjną.

Dyr. Kawecki ułożył około 7 czy 8 września listę przywódców, którzy mieli być aresztowani zaś raport do władz prokuratorskich skierował 11-go września. „Centrolew” miał organizować marsz na Warszawę, a inicjatywa do tego marszu wyszła z łona P.P.S.

P.P.S. wogóle przygotowywała się do zamachu, a między innymi utworzyła

w Częstochowie szkołę dla bojowców. Szkoła ta była prowadzona na wzór woj skowy i uczono w niej rzucać bomby i toczyć walki uliczne. Ogółem było około 60 doniesień karnych na posłów.

Następnie obrońcy i prokurator zadają świadkowi szereg pytań.

Na pytania te dyr. Kawecki wyjaśnia, że również osoba Prezydenta była wciągana w wir walki politycznej.

Na kongresie krakowskim żądano ustąpienia Prezydenta Rzplitej i podry-

wano w ten sposób autorytet Głowy Państwa.

Oskarżony poseł Dubois zapytuje, któremu komisarzowi policji dyr. Kawecki wydał polecenie aresztowania posła Liebermana. Świadek stwierdza, że polecenie to zostało wydane komisarzowi rządu Warszawy.

Szereg pytań zadają świadkowi Kaweckiemu adwokaci Berenson, Benkel, Honigwill oraz Barcikowski, na które otrzymują wyczerpujące odpowiedzi.

## Ojciec oddał się w ręce policji Straszne zeznania młodego człowieka, który zabił w uniesieniu swego ojca

Król. Huta, 1 listopada.

Wczoraj o g. 9 wieczorem przybył do komisariatu policji w Król. Hucie jakiś mężczyzna, jak się później okazało 22-letni Jan Plaza, zamieszkały przy ul. Miarki 2 i dokonał strasznego zameldowania.

Oświadczył on, że zamordował przed chwilą swego ojca 53-letniego Jana Plazę. Pod wskazany adres udali się niezwłocznie wywiadowcy policji, którzy

zastali dogorywającego Plazę. Miał on dwa głębokie ciosy zadane stalowym dłućkiem, szerokości 5 mm. Plaza przed przybyciem lekarza wyzionął ducha.

Dochodzenie wykazało, że między ojcem a synem istniały od dłuższego czasu częste scysje, a w końcu syn, zdenerwowany wyrzutami ojca, zadał mu dwa ciosy w okolicę serca.

Ojciec osadzono w więzieniu.

## Napad bandycki w Łodzi Trzej bandyci własnili do składu futer i zranili właściciela p. Opatowskiego Sprawcy napadu zostali aresztowani

Łódź, 1 listopada.

(dg) Wczoraj w godzinach wieczornych dokonano zuchwałego napadu bandyckiego na skład futer Izaka Opatowskiego, mieszczący się przy ul. Nowomiejskiej Nr. 5.

Około godziny 9-ej wieczorem, gdy p. Opatowski, który w tym czasie sam jeden znajdował się w sklepie, zamierzał już udać się do domu nagle otworzyły się tylne drzwi wejściowe.

Do sklepu weszli trzej młodzi mężczyźni, którzy szybko zbliżyli się do p. Opatowskiego i zażądali pieniędzy.

Prerażony kupiec oświadczył im, że

zaniósł pieniądze do domu i nie ma w sklepie ani grosza.

Bandyci nie wierzyli mu. Jeden z nich zadał kupcowi cios w głowę jakimś żelaznym przedmiotem. Gdy p. Opatowski upadł na ziemię i stracił przytomność, bandyci poczęli szperać w szufladach, szukając pieniędzy. W tej chwili wszedł do sklepu znajomy p. Opatowskiego p. Kalman Szyllit, zamieszkały przy ulicy Północnej Nr. 12, który miał z nim załatwić jakąś handlową sprawę.

Na widok opryszków p. Szyllit wybiegł na podwórce i wszczął alarm. Bandyci zrezygnowali z rabunku. Rzu-

cili się oni do ucieczki i gdy wydostali się z bramy, pobiegli w kierunku Placu Kościelnego.

Za opryskami puścił się w pogoń dozorca domu oraz kilku innych mężczyzn.

Jeden z bandytów usiłował wskoczyć do przejeżdżającego tramwaju, lecz w tym momencie przytrzymał go przechodnie.

W kilka minut później przytrzymano również pozostałych sprawców napadu.

Bandytów, po przesłuchaniu w komisariacie, przewieziono do wydziału śledczego.

P. Opatowski doznał lekkich obrażeń cieleśnych.

Udzielono mu pomocy lekarskiej.

## Ucieczka 4 niebezpiecznych zbrodniarzy z więzienia w Sosnowcu

Sosnowiec, 1 listopada.

Władze sosnowieckie zostały zaalarmowane śmiałą ucieczką czterech niebezpiecznych bandytów z więzienia.

Dozorca więzienny, przeglądający około godziny 6-ej popołudniu cele więzienne stwierdził w jednej z nich brak 4 więźniów. Dwaj ze zbiegłych byli niebezpiecznymi zbrodniarzami skazanymi przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 10 lat ciężkiego więzienia za morderstwo.

Są to Tadeusz Giełżycki i Jan Tabor, a dwaj pozostali Stanisław Łukasik i Jan Dworak niebezpieczni włamywacze. Do-

zorca zameldował natychmiast o swem odkryciu władzom, które wszczęły energiczne dochodzenie. Ustalono, że więźniowie przy pomocy dłuta stalowego wybili otwór w murze i dostali się do przyległego domu przy ul. Towarowej, skąd następnie zbiegli. Dodać trzeba, że w chwili ucieczki znajdowało się w celi jeszcze 10 innych aresztantów, którzy jednak nie chcieli skorzystać z nadarzającej się okazji i pozostali w więzieniu.

Policja wszczęła pościg, który narazie nie dał pozytywnego wyniku.

## Mac Donald

napotkał na trudności przy tworzeniu nowego rządu

Londyn, 1 listopada.  
(Telegram własny).

(t) Premier Mac Donald napotkał nie spodziewanie na wielkie trudności przy tworzeniu nowego rządu.

Baldwin zażądał nowych tek dla konserwatystów, a szczególnie domaga się aby lord Crewe, Austin Chamberlain, oraz minister Gilzner weszli do ścisłego gabinetu.

Mac Donald żądania te odrzucił i zamierza pozostawić w gabinecie Snowdena, który wkrótce otrzyma tytuł lorda i zajmie się walką z bezrobociem. Nie zgadza się on również na zastąpienie lorda Hailsama.

Lloyd George też wysunął szereg dezyderatów natury politycznej i personalnej.

Król podjął się mediacji i ma wpływać na konserwatystów, aby nie stawiali trudności Mac Donaldowi przy formowaniu rządu.

## Powstanie w Pernambuco stłumione

Buenos Aires, 1 listopada.  
(Telegram własny).

(t) Wojskom rządowym udało się całkowicie opanować sytuację. Wojska powstańcze zostały całkowicie pobite pod Pernambuco. W ręce wojsk rządowych wpadło wiele broni i amunicji. Główni przywódcy powstania zostali aresztowani i będą postawieni przed sąd wojenny. Grozi im kara śmierci.

## Włamywacze

w urzędzie gminnym

Katowice, 1 listopada.

Nocy ubiegłej nieznanymi sprawcami dostali się do gmachu urzędu gminnego w Bykowie i przy pomocy podrobionych kluczy wdarli się do pokoju, gdzie znajdowała się kasa ogniostrwa. Włamywacze nie posiadali jednak odpowiednich narzędzi do rozprucia kasy podłożyli więc pod nią materiał wybuchowy, podpalili lont i wyszli z pokoju. Nastąpiła eksplozja w rezultacie której całe urządzenie pokoju zostało zdemolowane, lecz kasa, zawierająca 3.000 zł. została nieuszkodzona.

Złodzieje zbiegli.

## Teroryści komunistyczni zamordowali wachmistrza pol cji

Bochum, 1 listopada.  
(Telegram własny).

(t) Przed kilku dniami został zastrzelony przez nieznaną sprawców wachmistrza policji, Niederwerter. Policja, poszukując morderców wachmistrza wpadła na trop szajki terorystów komunistycznych, która miała za zadanie mordowanie podoficerów oraz oficerów policji.

Do bandy tej należały również kobiety. Niektórzy członkowie tej szajki zdobili zbiec zagranicę.

## Lindbergh

otrzymał w spadku 20 milj. dol.

Waszyngton, 1 listopada.  
(Telegram własny).

(t) Zmarły przed niedawnym czasem senator Morow pozostawił spadek w wysokości 20 milionów dolarów. Spadek ten odziedziczy jedyna córka zmarłego, żona słynnego lotnika Lindbergha— W ten sposób słynny lotnik amerykański, zdobywca Atlantyku, będzie obecnie jednym z najbogatszych ludzi w Ameryce.



# Operacja przeciw... bólowi

## Sensacyjne doświadczenia profesora kliniki wiedeńskiej. — Ból usuwany jest bezpowrotnie drogą operacji chirurgicznej

### Najnowsza zdobycz medycyny

(x) Operacja przeciw bólowi... Brzmiało to z pozoru jak paradoks, gdyż każdy zabieg chirurgiczny, z natury rzeczy, jest, jak wiadomo, połączony z cierpieniami pacjenta. Operacje chirurgiczne są przeważnie bolesne i częstokroć ból zadany przez lancet chirurga uniemożliwia pomyślnie przeprowadzenie zabiegu, koniecznego dla utrzymania gasnącego życia. Ponieważ matka jest potrzebą wynalazków, medycyna współczesna czyni wysiłki w kierunku całkowitego wyeliminowania bólu w czasie operacji chirurgicznych. Z pozoru wydawałoby się mogło, że usiłowania te z góry są skazane na niepowodzenie. A jednak... Lekarze postanowili obecnie usuwać ból drogą zwykłych zabiegów... chirurgicznych. Do tychczas bowiem dla skutecznego przeprowadzenia operacji ból tylko czasowo usmierzano przez stosowanie przemiłającego znieczulenia. Było to wystarczające, wprawdzie, dla przeprowadzenia bolesnej operacji chirurgicznej, ale całkowicie mijalo się z celem, jeżeli chodziło o spowodowanie ulgi przy chorobach nieuleczalnych, przy których bóle są zjawiskiem trwałym.

Medycyna jednak i na to znalazła sposób. Jeden z profesorów kliniki uniwersyteckiej w Wiedniu usuwa ból przy pomocy operacji, przyczem skutek jest taki, że ból, który człowiekowi uprzednio stał dokuczal, więcej już nie powraca. Nie jest to więc znieczulenie, ale całkowite i bezpowrotne wyeliminowanie bólu. Profesor dr. Kirschner zasłużył sobie przeto na wdzięczność potomności.

Prof. Kirschner usuwa drogą operacji ośrodek bólu, przyczem nie nadwyręża nerwu schorzałej części ciała. Mimo operacji, która ból usunęła, zoperowana część ciała nie utraciła zdolności odczuwania wrażeń zewnętrznych. A więc na przykład, palec poddany takiej operacji, nadal zachowuje pełnię czucia i w dalszym ciągu zdolny jest do pracy. Ból jednak wyeliminowany jest na zawsze i do tego stopnia, że nawet przy rwanu ciała szczykami odczuwa się tylko lekkie, a nawet... przyjemne podrażnienie.

Pierwotną przyczyną operacji była sama natura. Istnieje bowiem ciężka choroba stosu pacierzowego, podczas której przez zniszczenie niektórych nerwów powstają w organizmie swojego rodzaju „luki”. Pierwszym symptomem tego cierpienia jest brak wrażliwości na wszelkie bóle. Człowiek traci jednocześnie wrażliwość na temperaturę. Choroba ta świadczy o tym, że wszelki ból stał na straży zdrowia, gdyż człowiek odczuwający bóle wie o tym, że jest chorym. Tymczasem w przypadku wyżej przytoczonego cierpienia, człowiek wskutek zaniku wrażliwości na wszelkiego rodzaju bóle, absolutnie nie zdaje sobie sprawy z tego, że jest ciężko chorym.

Badania anatomiczne stosu pacierzowego ludzi cierpiących na tę chorobę dają zawsze identyczne wyniki. Zniszczeniu ulega bowiem pewien „kabel” w stosu pacierzowym, za pośrednictwem którego

rego wszelkie wrażenia zewnętrzne znajdują swój refleks w centrum mózgowym. Ponieważ zmysł dotyku nie jest identyczny ze zmysłem bólu, przeto ciało odwróciło na ból, nie traci jednak zdolności reagowania na przejawy życia zewnętrznego.

Komórki będące źródłem zmysłu bólu i dotyku, znajdujące się w organie skóry, są od siebie odseparowane i nie mają żadnej łączności. Szczególnie obfitują w komórki, powodujące zmysł dotyku, polczki; z uwagi na to fakirzy, podczas swych seansów przekuwają przeważnie tę część ciała.

W klinice chirurgicznej w Wiedniu

celem wyeliminowania wrażliwości na ból dokonano zabiegu, który sztucznie spowodował chorobę stosu pacierzowego. Po otwarciu stosu pacierzowego, przy pomocy nożyceczek przecina się włókna nerwowe mające połączenie z centrum mózgowym. W ten sposób człowiek zatracza nazawsze wrażliwość na ból. Za biegi tego rodzaju dokonywane są jednak tylko w wyjątkowych wypadkach na nieuleczalnie chorych. Operacja bowiem jest połączona z wielkim ryzykiem, pozatem, jak już wyżej wspomnieliśmy, pozbawia ona organizm ludzki reakcji na cierpienie, która jest stróżem bezpieczeństwa naszego zdrowia.

## Mezowie w roli... królików doświadczalnych

### Niezwykłe eksperymenty ekscentrycznej amerykanki

(y) W Ameryce zdobyła sobie powszechną popularność pewna dama nazwiskiem Eliza Battenhill. Popularność i sławę zawdzięcza ona niezwykłym studjom, którym niewiasta ta poświęca się gorliwie od wielu lat, uważając je za główne zadanie i cel swego życia. Pani Eliza ma 41 lat. Pochodzi z bardzo bogatej rodziny i jest właścicielką największego salonu piękności w Nowym Orleanie.

Pani Eliza za przedmiot swych studiów i badań obrała właściwości i charakter przedstawicieli najróżniejszych ras i narodów, zamieszkujących kulę ziemską, zaznaczyć należy, iż zainteresowaniem tej oryginalnej niewiasty cieszą się wyłącznie reprezentanci pici mekskiej.

Pragnąc osiągnąć jaknajlepsze wyniki i doświadczenie w tej dziedzinie, amerykanka obrała metodę niezwykle prostą i nieskomplikowaną. Pani Eliza wchodzi kolejno w związki małżeńskie z przedstawicielami różnych narodowości, jak germanami, celami, anglosasami, reprezentantami kultury romańskiej, słowiańskiej i t. d. Kolekcjonuje ona te egzemplarze w podobny sposób, jak inni kolekcję marek lub obrazów.

Działalność swą na tem polu rozpoczęła panna Eliza już w 16 roku życia. Poślubiła ona wówczas pewnego niemieckiego emigranta. Zdaniem jej, oznaczał się on zbytnią pedanterją i był bardzo konserwatywny w swych poglądach na życie. Od żony wymagał, by była gospodarna i stworzyła mu przytulne ognisko domowe. Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, iż nie mogła się z tem w żaden sposób pogodzić młoda jego małżonka, która była typem nowoczesnej amerykanki.

Pani Eliza z lekkim sercem i bez najmniejszego żalu rozeszła się ze swym pierwszym mężem i z kolei poślubiła Irlandczyka. Jednak spotkał go również ten sam los, co przedstawiciela rasy germańskiej. Wkrótce pani Eliza przekonała się, iż zdradzał on zbyt wielkie zamiłowanie do brandy.

Po nim przyszła kolej znów na francuskiego kupca, który okazał się obrzydliwym sknera. Miejsce jego zajął wkrótce portugalczyk. Czwarty małżonek przepadał za muzyką i doprowadzał ją do rozpaczliwej piosenki „La Paloma”, która nieustannie intonował.

Po 3 miesiącach pożycia małżeńskiego przedstawiciela rasy romańskiej zamienił słowianin, był to rosjanin, który po wojnie światowej wywedrował do Ameryki. Rozczarowanie nastąpiło bardzo szybko. Pani Eliza doszła bowiem do przekonania, iż nowy jej małżonek jest dzikim barbarzyńcą. Pewnego razu, gdy zalecała się do jednego z fortdansera, małżonek wymierzył jej dwa siarczyste polczki. Wobec stwierdzenia tego faktu nie pozostało jej nic innego, jak rozwód z przedstawicielem słowian, który również nie wytrzymał próby.

Ekscentryczna amerykanka kontynu

owała w dalszym ciągu swe studia. Następca rosjanina był ognisty meksykanin, nie posiadał on niestety wytwornych manier. Mianowicie był tak źle wychowany, iż palił w obecności swej małżonki, nie pytając o zezwolenie.

W ten sposób pani Eliza zdołała przeprowadzić swe studia wśród najgłówniejszych narodów. Ponieważ nie było akurat pod ręką greka, holendra, lub norwega, piękna Eliza zainteresowała się przedstawicielem rasy czerwonoskórnych. Był to potomek wodza znanej szczepu indyjskiego. Nazywał się Jack Battenhill i w najniższym stopniu nie przypominał bohaterów słynnych powieści Karola Maysa. Wytworny ten gentleman poza barwą skóry i włosów nie odziedziczył nic po swych dawnych przodkach. Pozatem jest on właścicielem rozległych terytoriów naftowych i multimilionerem.

Trudno przewidzieć, jak długo będzie trwała ta harmonia małżeńska. Pani Eliza jest żądną wiedzy i jest wielce wątpliwe, czy dotychczas, studia zdołała ją całkowicie zadowolić. Do zbadań pozostało jeszcze całe mnóstwo przeróżnych narodów.

Rodacy jej zapuwają z wielkim zainteresowaniem, kto teraz z kolei stanie się królikiem doświadczalnym w tem niezwykle laboratorjum: japończyk, chińczyk, czy też może eskimos? W każdym razie pani Eliza jest bardzo mile z respektom witany gościem w osławionem mieście rozwodów Reno.

## Pomniki trzeba stawiać za życia

### Taka zasada głosi Henryk Ford, który przed dwoma laty uczył w niezwykle sposób Edisona

(m) Henryk Ford stale głosi zasadę, iż pomniki nie powinny być wystawiane po śmierci wielkich ludzi, lecz jeszcze za ich życia. Holdując tej zasadzie, Henryk Ford w roku 1929 wystawił pomnik zmarłemu genialnemu wynalazcy Edisonowi, przyczem pomnik ten jest oryginalny, jak żaden dotąd na świecie.

W roku 1929 Tomasz Edison otrzymał od Forda zaproszenie. Na dworcu w Derborn oczekiwał już Ford, który uroczyście zaprowadził wynalazcę na inny tor, na którym stał pociąg, składający się z parowozu starej konstrukcji, który kursował w Stanach Zjednoczonych przed 50 laty. Gdy Edison, zdumiony, zbliżył się do pociągu, usłyszał nagłe okrzyki:

— Halo, Ed...  
Edison obejrzał się i zauważył, że woła go maszynista. Gdy przyjrzał mu się, przekonał się, że jest to ten sam człowiek, który prowadził pociąg przed wiekami, gdy Edison sprzedawał w wagonach gazetkę.

Pociąg ruszył z miejsca i wreszcie przystanął na jakiejś małej stacyjce.

## Paryżanka, która ma 24 mężów i 400 narzeczonych

(x) Jeanetta Layette była córką zamożnego kupca. Bardzo ładna cieszyła się niebyszałem wprost powodzeniem u mężczyzn, co ją tak rozzuchwiliło, że postanowiła swój wdzięk bardziej praktycznie wykorzystać. Panna Layette wybierała najzamożniejszych z pośród swoich adoratorów, a ponieważ nie chciała pozostawać w nielegalnym związku, zawierano dla pewności z każdym z nich ślub, nic sobie nie robiąc z tego, że w krótkim czasie mogła założyć męski harem...

Pana Jeanetta rozpoczęła swą karierę od tego, że rozjeżdżała po wszystkich modnych kąpieliskach i zatrzymywała się w najelegantszych hotelach. Tam zawierano znajomości z jakimś bogatym cudzoziemcem, i umiała go tak usidlić, że wybrany przez nią mężczyzna już w krótkim czasie gotów był dla niej popełnić największe szaleństwa, a co dopiero ożenić się z piękną kobietą. Z upatrzoną i upolowaną zdobycza wyjeżdżała do jakiejś ustronnej miejscowości, gdzie zawierała formalny ślub.

W ciągu kilku lat takiego trybu życia zmieniała piękną Jeanetta miejsca swego pobytu co parę miesięcy. Była w New-Yorku, Londynie, Paryżu, Rzymie, zawsze u boku swego legalnego małżonka. Każdemu z nich potrafiła sprytną niewiastą po pewnym czasie wmówić, że potrzebna jest jej pewna zmiana, że lekarze zalecili jej odbycie małej podróży.

Jeden z małżonków pani Layette był tak zamożny, że zaolił wal jej odbycie dwuletniej podróży naokoło świata. Jest możliwe, że Jeanetta w czasie trwania tej podróży również wychodziła kilkakrotnie zamaż. To jest jednak pewne, że w Australji poślubiła dwóch braci z których żaden o „szczęściu” drugiego nie wiedział.

Stare przysłowie mówi, że dżban tak długo wodę nosi póki się ucho nie urwie. Zwykły przypadek wydobyl na światło dzienne pomysłowość Jeanetty. Jeden z jej byłych małżonków pragnąc pocieszyć się po stracie małżonki, udał się w małą podróż i w Rzymie podczas zwiedzania kościołów trafił w jednym z nich na uroczystość zaślubin. Podróżnik stanął w pobliżu ołtarza, aby się przyrzec obłubienicy, która z postawy dziwnie mu przypominała jego zbiegłą żonę. Udało mu się stanąć naprzeciw niej w chwili, gdy odwróciła się od ołtarza, aby wyjść z kościoła.

Jeanetta Layette, gdyż ona była tą obłubienicą, na skierowane ku niej pytanie z zimną krwią odpowiedziała, że nie zna tego mężczyzny. W międzyczasie zawiadano policję, która przesłuchiwała panią Layette. Uroczej Jeanecie nie udało się już wybrnąć z labiryntu kłamstw, w które się zaplatała. Młoda niewiasta widząc, że nie zdoła wybrnąć z opresji, przyznała się do tego, że była dwadzieścia cztery razy zameżna i przeszło czterysta razy zaręczona.

## Torpedowy samolot

### Nowy, straszny oręż wojenny

(m) W Rydze dokonano bardzo interesującego doświadczenia z torpedowym samolotem. Niestety, każdy dzień przynosi nam nowe wieści o wynalazkach, których zadaniem jest niszczenie ludzi.

Nowy samolot torpedowy posiada bardzo interesującą konstrukcję. Jest to hydroplan, który ma tę właściwość, że mimo wielkiego obciążenia, może natychmiast po uruchomieniu motoru, wznieść się w powietrze. Mimo wielkich rozmiarów, hydroplan rozwija kolosalną szybkość 230 kilometrów na godzinę, co ma poważne znaczenie dla lotnictwa wojennego.

Po za tem hydroplan ma pod skrzydłami, specjalne urządzenie, które umożliwia mu utrzymanie się zawsze poziomo, nawet gdy motor przestanie działać i pozwala spokojnie opuścić się na wodę.



# Tragiczna sytuacja polskich emigrantów sezonowych

## Kilkadziesiąt tysięcy osób znajduje się bez środków do życia. — Władze przyrzekły sezonowym wychodźcom, że przyjdą im z pomocą

(d) Przed wojną emigracja sezonowa z naszego kraju przybierała bardzo poważne rozmiary. Rok rocznie z Polski wyruszało zagranicę na roboty rolne przeszło pół miliona osób. Emigrowały one nie tylko do Niemiec, ale i do Francji, Austrii, Danii, Szwecji i innych krajów. Polacy obciążeni zyskali sobie opinię znakomitych robotników rolnych i otrzymywali stosunkowo dość wysokie wynagrodzenie.

Oszczędniejsi z pośród nich z zarobku uzyskanego za kilkumiesięczną pracę zagranicą, przez pozostałą część roku mogli wyżywić całą swą rodzinę. W następnym roku obciążeni znów wyjeżdżali na roboty sezonowe i w ten sposób mieli zapewnione utrzymanie przez dziesiątki lat.

W okresie powojennym sytuacja naszych emigrantów sezonowych prawie nie uległa żadnej zmianie. Emigracja do Danii, Szwecji, Szwajcarii i kilku innych krajów wprawdzie zupełnie przestała być aktualna, jednakże w dużym stopniu wzrosło zapotrzebowanie w Niemczech i we Francji, to też naszym wychodźcom nie brakło pola do pracy.

Dopiero w bieżącym roku nagle nastąpiła katastrofa. Niemcy, które do tej pory stale zatrudniały lwia część naszych emigrantów sezonowych, zamknęły dla nich swe granice.

Kilkadziesiąt tysięcy polskich obciążonych straciło nagle możliwość zarobkowania. O wyjeździe do innych krajów również nie mogło już być mowy. We Francji i innych państwach, wskutek szerzącego się bezrobocia, zapotrzebowanie na polskich robotników rolnych zmalało do minimum.

Zamknięcie granic dla obciążonych najdotkliwiej odczuły powiaty wielkiński i częstochowski, znajdujące się na terenie województwa łódzkiego. Powiaty te posiadają wyjątkowo dużą ilość gospodarstw karłowatych, dających minimalne dochody oraz olbrzymią cyfrę robotników rolnych.

Dotychczas z pod Wielunia i Częstochowy emigrowało rok rocznie przeszło 20 tysięcy osób, w tym zaś roku nikt z nich prawie nie wyjechał zagranicę.

W kraju, nieszczęsnym tym ludziorównież nie udało się znaleźć żadnego zajęcia. Nie pracowali zresztą oni nigdy w swej ojczyźnie, to też w okresie obecnego bezrobocia nie mogli nawet marzyć o dorywczym zarobku.

Nędza naszych obciążonych nie daje się wprost opisać. Wszak nie otrzymują

oni żadnych zapomóg ani wsparć i mogą liczyć jedynie na dobre serca gospodarzy rolnych, którzy ratują ich od śmierci głodowej.

Nieszczęśni wychodźcy nie mogą na wet liczyć na to, że w przyszłym roku wyjadą zagranicę. Jest bowiem rzeczą niewątpliwą, że emigracja sezonowa do Niemiec ulegnie zupełnej likwidacji. Wiadomo, że rząd niemiecki postanowił wstrzymać dopływ robotników polskich i zatrudniać na roli wyłącznie własne sły roboty. Nie możemy również liczyć na to, że w obecnej sytuacji gospodarzy inno państwa zwiększą kontyngent polskich robotników sezonowych.

W tej sytuacji musimy się więc liczyć z faktem, że kilkadziesiąt tysięcy obciążonych i w przyszłym roku, a może i nawet w następnych latach, zagranicę nie znajdzie pola do pracy.

Władze nasze postanowiły obecnie zająć się losem nieszczęsnych ludzi, przynajmniej im zapewnić minimum egzystencji.

W obecnej chwili dokonywana jest rejestracja wszystkich obciążonych, przyczem jednocześnie władze badają, w jakich warunkach materialnych znajduje się każda poszczególna rodzina.

Należy się spodziewać, że w możliwie najkrótszym czasie znajdzie się jakieś wyjście z obecnej sytuacji i, dzięki inicjatywie rządu, emigranci sezonowi zostaną zatrudnieni na roli we własnym kraju.

### Poradnik astrologiczny

**URODZENI** pod znakiem NIEDZWIADKA w dniu 1 listopada, — posiadają charakter wrażliwy temperament melancholijny, uśmiech gorzki, uczucia mają podniosłe, dążą do kierowniczego stanowiska i odczuwają silną żądzę wrażeń. Zawsze potrafią opanować innych i osiągnąć swój przedewszystkiem cel. W przyszłym życiu zaznają wiele szczęścia, umiejętnie wykorzystują i zabezpieczają swoje projekta. Pod starość zamieszają w własnym majątku do końca życia. Pomimo niedomagani na zdrowiu żyć będą długo i przy możliwym zdrowiu. Będą przeprowadzać transakcje majątkowe i mieć coś wspólnego z interesami przedsiębiorczymi, które przyniosą im korzyści materialne, lecz unikać powinny spółek. Okażą wybitne zdolności organizacyjne, dzięki czemu łatwo osiągną powodzenie w przyszłym życiu.

Urodzeni pod wpływem NIEDZWIADKA — powinni unikać nadmiernego picia płynów, podrażnień, gdyż podlegają wadom sercowym i niedomaganiom żołądka.

Dla urodzonych 1-go listopada szczęśliwy miesiąc maj, daty dnia 3 10. 27, kolor blade — różowy, jako amulet-talizman BRYLANT lub TOPAZ przynosi szczęście, liczby loteryjne — 14421 — 12.

U dorastającej młodzieży, stosuje się rano szklankę naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” i przy użyciu takowej, jej czyścące działanie na krew i naprawa funkcji żołądka i kiszek u dziewcząt i chłopców, daje zbawienny skutek. Zadać w aptekach i drogeriach.

#### Wzrostowa wróżka

(d) W mieszkaniu przy Alejach 1-go Maja 60 poparzyła się wróżką Marią Spętana. Doznała ona poważniejszych uszkodzeń cielesnych. Wezwano do niej pogotowie, które nią się zaopiekowało.

#### Włamanie

(d) W mieszkaniu przy ulicy Brzezińskiej 86 wynikła krawawa bójka, w czasie której został dotkliwie poturbowany 18-letni Edward Killer (Brzezińska 150), fryzjer z zawodu. Wezwano do niego pogotowie, które mu udzieliło pomocy lekarskiej.

#### Włamanie

(d) Do spółdzielni spóżywców, mieszczącej się przy ulicy Emilji 52, dokonano w nocy włamania. Lupem złoczyńców padły rozmaite artykuły spożywcze wartości ogólnej 1633 złotych. Policja zarządziła pościg za włamywaczami, lecz dotychczas ich nie ujęła.

**PRYWATNE  
PIGISTOWIE LEKARSKIE**  
Zielona 6. **12-333**  
Telefon: **12-333**

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy. — Lekarska pomoc akuszer, ginekolog.

## Buster Keaton

się żeni.

### Ślub odbędzie się w Łodzi

w teatrze świetlnym „Casino“



**NIE BĄDŹCIE LEKKOMYŚLNI!!**  
Nie kupujcie wyrobów wątpliwych pamiętajcie że przetrwałymi „PRIMEROS“

mają już ustaloną opinię jako z najlepszych najlepsze

Słynący od 25 lat jako światowej sławy

**TELEPATA-JASNOWIDZ.**

Powie Ci — jaki los Twojego życia będzie.  
Powie — imię Twoje i osób interesujących Cię.  
Powie Ci — o osobach zainteresowanych z fotografii.  
Udzieli Ci — najlepszych rad i wskazówek.

KTO nie może przyjąć osobiście, NADŚLE imię, datę urodzenia i 93 groszy znaczek pocztowy na koszt przesyłki próbnej analizy określającej charakter, skłonności, los Twojego życia i przeznaczenia.

ADRES: WARSZAWA, ul. BEDNARSKA 17.

Analiza szczegółowa i odpowiedzi SEYNNEGO MEDJUM — zł. 3.25 gr.

TYGAS — Każdy może otrzymać TALIZMAN SZCZĘŚCIA odpowiednio dostosowany za opłatą zł. 7.25 gr.



### Dr. med. Mikołaj Bornstein

POWRÓCIŁ.  
Ordynuje w chorobach kobiecych i akuszerji.  
Trangutta 9, od 3—5, tel. 223-06.

### Dr. Rydzewski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocropłciowych  
ul. Zamenhofska 6.  
przyjmuje od 7—9 wieczorem, w niedziele i święta od 10—12 rano.

**BEZPŁATNIE! CZYTELNIK „REPUBLICKI“.**  
Napisz imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia bezpłatnie. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Psychografolog Szyller-Szkołnik, Warszawa, Żółkiewska 47. Na koszty pocztowe i kancelaryjne 1 złoty (znaczkami pocztowymi) załączyć.

**CZWIKOWE**  
**GRAND KINO**

29-ty dzień

Jeszcze żaden film Polski nie cieszył się tak zasłużonym powodzeniem  
**„10-ciu z PAWIAKA”**  
Ceny znacznie niższe na wszystkie miejsca  
Nie zwlekaj. Spiesz czemprowadź do „GRAND-KINA”  
Początek o godz. 11 pp. Początek o godz. 11 pp.

**SPLENDID**  
Dziś i dni następnych!

**„POWRÓT DO ŻYCIA”**  
dramat reżys. RAOULA WALSHA z udziałem kochanek ekranu Janet Gaynor i Charles Farrell.  
Pocz. o godz. 4-ej, w sob, i niedz. od 12—3. Ceny: 75 gr, Zł. 1— i 1.25.

**LUNA**  
Dziś i dni następnych  
Przebieg dźwiękowy polskiej produkcji.

**„BURZA NAD ZAKOPANEM”**  
Wśród najwyższych szczytów Teatr rozgrywa się dramatyczna walka o miłość ukochanej kobiety.  
Po z. o godz. 4 ej. w sob i niedz. o godz. 12-ej. Ceny miejsc na poranek Zł. 1.— i 75 gr.

Dźwiękowy Teatr świetlny  
**„CASINO”**  
DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH

**„ROMANS”** w roli Greta Garbo i Lewis Stone  
Nadprogram: **Laurel i Hardy** Arcybawna komedia p. t. „PIK N.K.”  
Początek o godz. 4-ej w sob. i niedz. o g. 12-ej





## Minuta śmiechu

Jechałem z Krakowa do Łodzi. W przyczajale siedział jakiś chudy, mały człowieczek. Z braku innego zajęcia, opowiadaliśmy sobie nawzajem dowcipy i zagadki.

Po wyczerpaniu całego zapasu więcej lub mniej udanych „kawałów”, mój współpasażer zwraca się do mnie:

— A teraz dam panu dobrą zagadkę... Njeh pan zgadnie co to jest... Cztery, małe i brudne... Nie wiedziałem.

— Moje dzieci... — odpowiada mój współtowarzysz z triumfującą miną.

Dwaj kupcy siedzą w kawiarni.

— Masz papjosa?..

— Nie. A ty masz?..

— Też nie mam..

— Trudno, w takim razie każdy będzie musiał palić swoje..

Stock siedzi nad brzegiem rzeki i łowi ryby. Nagle podchodzi doń jakiś poważny jegomość, kładzie mu rękę na ramieniu i powiada grobowym głosem:

— Człowieku, bez względu na to kim jesteś, pomyśl, że każda ryba, którą łowisz, pozostawia żonę i 50,000 małych, biednych dzieci..

W Alejach Jeruzolimskich w Warszawie stoi nad latarnią jakiś pijaczyna i woła ochrypłym głosem:

— Feluchna!.. Feluchna, chodź do mnie!..

Przechodzący ulicą policjant, zwraca się doń:

— Czego pan tak wrzeszczy?..

— Wołam mego najdroższego przyjaciela..

— odpowiada pijany.

— To przecież może pan ciszej wołać

— Nie mogę.. On jest w Ameryce..

W teatrze podczas przedstawienia gość z pierwszych rzędów zwraca się do swego sąsiada:

— Pewnie jest straszna ulewa..

— Dlaczego pan tak sądzi?..

— Bo nikt nie wychodzi..

## Karnecik teatralny

### TEATR MIEJSKI

Dziś w niedzielę dwa przedstawienia: o godzinie 4-ej po poł. po raz ostatni arcywesoły „Święty Gaj” po cenach znizowanych

Wieczorem o godzinie 8.30 pełna farsowego zacięcia wyborna komedia Webera „Spółniczka czy toga”

### TEATR KAMERALNY

Dziś w niedzielę o godzinie 5-ej po poł. po cenach znizowanych oraz o godz. 9-ej wieczorem, a dalej w poniedziałek i we wtorek ostatnie powtórzenia rekordowego „Hau Hau” z Michałem Zniczem w roli popisowej

### TEATR POPULARNY

#### Ogrodzka Nr. 18.

Dziś o godzinie 4-ej po poł. i o 8.15 wieczorem ostatnie przedstawienia cieszącej się niebywałym powodzeniem świetnej operetki P. Abrahama p. t. „Wiktoria i jej huzar”

### TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

#### Piotrkowska 295.

W niedzielę, t. j. dnia 1-go listopada, o godzinie 4-ej po poł. i o 8.15 wieczorem odegrany będzie arcywesoły wodewil w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Maż w zalotach”: w reżyserji p. Fr. Baya. — Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru od godziny 5—7 wieczorem w dni powszednie, a w dni świąteczne od 2-ej po poł. do 9-ej wieczorem.

## KATAR, CHRYPKĘ I GRYPĘ PINOMETHYL!!

LECZY, CHRONI I USUWA PINOMETHYL otrzymać można we wszystkich aptekach. CENA zł. 1.75 Przedstawiciel na Województwo Łódzkie Apteka J. CYMERA, w Łodzi, Wólczańska 37, róg 6-go Sierpnia tel. 139-47.

## „Światła wielkiego miasta”

to niebawmy triumf stolic całej kuli ziemskiej: New-Yorku, Paryża, Berlina Londynu, Tokio etc. Król Jerzy Angielski, Król Albert belgijski, Prezydent Francji, Arystydes Briand, Bernard Shaw — widzieli, podziwiali i śmiali się do łez na fenomenalnym arcydziele.

## Charlie Chaplina

Arcytwór  
genjalnego reżysera

Cecila B' de Mille'a

## MADAM SZATAN

wkrótce

w Grand-Kinie.

## Młodociągni „genjusze” 17-letni uczeń, który został mężem i 18-letni muzyk, zarabiający 36 tysięcy złotych rocznie

W jednym z miast polskich zdarzył się niezwykle charakterystyczny wypadek.

Oto 17-letni uczeń VI-ej klasy gimnazjalnej zgłosił się pewnego dnia do dyrektora szkoły, oświadczając prosto z mostu, że z dniem dzisiejszym przestaje być jego uczniem, gdyż..

ożenił się.

Łatwo sobie wyobrazić minę dyrektora, który miał uplanowane różnego rodzaju kary za różne przewinienia, ale nie wiedział jak ukarać ucznia, który stał się mężem.

Oświadczenie malca wywołało sensację w całej szkole tembardziej, że jak się później dowiedziano, 17-letni szóstkłasiasta ożenił się

z kobietą 35-letnią!

Oczywiście że dyrektor chcąc nie chcąc musiał wykreślić go z listy uczniów, nie mogąc tolerować w swej szkole młodzieńca, który za rok może już zostać ojcem.

A oto inny wypadek, o którym donosi prasa wileńska. Urząd skarbowy nałożył na pewnego 18-letniego młodzieńca podatek od zarobku

3000 zł. miesięcznie.

W dobie kryzysu, bezrobocia, zniżek

plac są jednak ludzie i w dodatku bardzo młodzi, którzy zarabiają trzy, cztery, pięć złotych miesięcznie!.. Lecz większe zdumienie ogarnia każdego, gdy uprzytomni sobie w jakim zawodzie pracują ów genjalny młodzieniec, mogący się poszczycić w tych kiepskich czasach tak wysokim zarobkiem.

Proszę sobie wyobrazić, że młodzieniec ten jest

muzykiem!

I nie jest to bynajmniej sukces chwilowy!.. Młodzieniec ten zarabia już tyle systematycznie od dwóch lat!

Jako 16-letni muzyk zarabiał już 3000 złotych miesięcznie, grając w jakiejś orkiestrze jazzbandowej, a poza tym nagrywając do płyt pafonowych i t. p.

Oczywiście że Jackie Coogan jest młodszy i więcej zarabia, ale Coogan, proszę nie zapominać, urodził się w Ameryce, a w tym wypadku mowa jest o stosunkach w naszym kraju, gdzie jak wiadomo

najwięksi artyści i muzycy przymierają głodem.

Słowem — młodzież nasza „wyrabia się”..

Ile dalibyśmy

— za —

7 dni  
szczęścia



## Nieznany szczegół

z życia Charlie Chaplina

(bf) Charlie Chaplin opowiada w swych pamiętnikach następujące ciekawe szczegóły ze swego życia:

— Było to w Manchesterze. Spóźniłem się na scenę i nie wpadłem na czas ze słowami, zawartymi w mej roli. Byłem tak zdenerwowany, że przy pojawieniu się nareszcie na scenie,

obalitem niechcący część dekoracji. Aby uchronić się od uderzenia ze strony spadającej dekoracji, poczałem w panice leżeć na palcach nóg, że poza ta wywołała na widowni

huragan oklasków.

Zdawało mi się, że jest to już mój ostatni występ na scenie tego teatru.

Ale po przedstawieniu zbliżył się do mnie reżyser i rzekł:

— No, ma pan nowy szlagier... Od dziś będzie pan codziennie

powtarzał tę scenę..

I od tego dnia codziennie potykałem się o dekorację, która spadała mi na głowę, a ja uciekałem śmieśnie na palcach, pobudzając publiczność do historycznych śmiechów.

Nikt oczywiście nie podejrzewał, że scena ta zrodziła się wskutek przypadku. Przypuszczano, że

tak już wynika z treści sztuki.

— Tak — kończy Chaplin ten epizod ze swego życia — świat kulis, świat teatru jest pełen takich niespodzianek i momentów czasem szczęśliwych, a czasem bardzo nieszczęśliwych..

## Film

na usługach agitacji politycznej

(bf) Podczas ostatnich wyborów w Anglii użyto poraz pierwszy do agitacji filmu mówionego.

Nakrecono kilka filmów z przemówieniami Mac Donalda, Snowdena i innych polityków.

Filmy te wyświetlano w kinach wobec licznie nagromadzonej publiczności.

Specjalna ekspedycja objeżdżała całą Anglię, wyświetlając propagandowe filmy w różnych miastach. Do filmów „konserwatywnych” dodawano jeszcze „nadprogram”, który przedstawiał onlany stan przemysłu angielskiego. Film ten kończył się sentencją, że jedynie taryfa celna może usunąć zastój przemysłu filmowego.

## Nowiny

filmowe i teatralne

(bf) W najbliższych dniach przybywa do Paryża Paweł Whiteman, słynny król jazzu, który ma zamiar współpracować z jedną z paryskich wytwórni, realizując film rewjowy.

(bf) Zostały już ukończone zdjęcia nowej komedji francuskiej p. t. „Pies, który aportuje” Ma to być rewelacja niemiejsza niż „Król bulwarów” i „Miljon”.

## LUSTRA

trema na RATA I za GO-TÓWKĘ poleca Fabryka luster „SZLIF”, KILIAŃSKIEGO 77, tel. 15837.

## AUDYCJE ZAGRANICZNE.

11.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny.  
13.30. Stockholm. Koncert symfon.  
18.00. Lipsk. „Nieznajomy z Coilegno”, czyli „Człowiek bez pamięci” — słuchow. na tle prawdziwego zdarzenia p. t. „Waltera Franka”. Tr. z Teatru Staro.

19.00. Wiedeń. Koncert symfoniczny.  
19.30. Budapeszt. „Requiem” — Verdiego. Tr. z Opery Królewskiej.

20.00. Bukareszt. „Ewa” — operetka Lehara.  
20.00. Berlin. Tr. koncertu z Filharm. Berlińskiej.



# REWOLWOLNICA

## Powieść kryminalno-sensacyjna

Napisał specjalnie dla „Expressu” JERZY BAK

38)

### (STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI)

W wspaniałym pałacu katowickiego magnata, Fryderyka Blatta zebrało się grono gości z okazji piątej rocznicy ślubu gospodarzy. Wśród zebranych panuje jednak dziwny niepokój. Solenizant oznajmia gościom, że zam zamieszka do stołu chciałby im pokazać prezent, jaki pan Blatt otrzymał od niego w postaci sukni wysadzanej brylantami, której wartość wynosi blisko 10.000 dolarów.

Zaledwie jednak dama w brylantowej sukni przestąpiła próg rzęsiście oświetlonej sali, gdy nagle rozległ się trask. Jakiśby pęk elektryczny korek światła zgasił i w tej samej chwili z czterech kątów buchnęły jasne sny elektrycznych laterek, oświetlając twarze przerażonych gości. Zaním ktoś zorientował się w sytuacji, padł kategorię rozkaz: „Rece do góry!”. Wszyscy pod skianie!

Jeden z bandytów pod groźbą rewolweru ścignął drogocenną suknię z ramion pięknej kobiety.

Tego dnia Blatt wrócił do domu mocno zdenerwowany. Zna jego odrazu zrozumiał, że powodem zdegenerowania był Kamieniecki. Blatt opowiada jej w wielkiej tajemnicy, że Kamieniecki pracuje nad jakimś wynalazkiem, który spowoduje przewrót w dziedzinie chemicznej. Na ten cezużył on cały swój majątek. Za kilka dni ma się przekonać ostatecznie, czy wynaleziony przezeń wzór chemiczny jest dobry. Jeżeli tak — w takim razie Blatt jest zagniony, a jego wróg będzie triumfował. O zniszczeniu tych papierów nie może być mowy, gdyż Kamieniecki strzeże swej tajemnicy jak oka w głowie. Cały jego gabinet jest podobno opancerzony. Nikt nie ma doń dostępu, nawet jego żona.

Kamieniecki ma jeszcze jednego wroga w osobie Kazimierza Flaszowskiego, narzeczonego Jadzi Krzyżkowskiej, stenotypistki w fabryce chemikaliu Blatta i Kamienieckiego.

Pewnej nocy Kamieniecki i jego żona zostają zamordowani. Bezcenne dokumenty,

dotyczące wynalazku, zginęły. Policja aresztowała Flaszowskiego jako podejrzanego o udział w morderstwie.

Jadzia nawiązuje znajomość z dr Scheidemannem, przyjacielem Blatta. Ponieważ podejrzewa Scheidemanna o udział w zbrodni postanawia go śledzić i wyjeżdża z nim do Warszawy gdzie zamieszkuje w hotelu.

Podczas rewizji w pokoju Scheidemanna Jadzia znajduje w jego teczce list następującej treści: „8-go listopada o 7-ej wieczorem w Wilnie na dworcu Pan w meloniku granatowej jesionce i z laską w ręku. Podejść i powiedzieć dwa słowa: „Henryk-Katowice”. Odpowiedź będzie brzmiała: „W porządku”. Przysłać kogokolwiek. To wszystko”.

Jadzia udaje się do Wilna i wpada w ręce litewskich zbirów którzy posiadają Krysiówkę o uprawianie szpiegostwa.

Po umieszczeniu ze szpitala więziennego Jadzia nawiązuje znajomość z detektywem Czyniskim.

Flaszowski odzyskuje wolność i zabiera się również do ścigania mordercy Kamienieckiego.

Detektyw wraz z Flaszowskim udaje się do Łodzi i tam podczas pościgu Klimczak został zabity.

Flaszowski po tych wypadkach wyjeżdża do Krakowa, detektyw zaś do Katowic, gdzie nawiązuje kontakt z Blattem.

Pewnego dnia Flaszowski wraca z Krakowa i opowiada, że słyszał przez telefon głos zabitego Klimczaka.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że tajemniczy „duch” Klimczaka dzwonił z telefonu, mieszczącego się w mieszkaniu Skowronka ogrodnika cmentarnego.

Komisarz Matysiak, detektyw i Flaszowski wybierają się w nocy na cmentarz. W odpułdnym domu na cmentarzu znaleźli zwłoki Skowronka.

W pewnej chwili na cmentarzu rozległ się jakiś krok. Matysiak kazał zgasić światło.

— Dobrze, a skądżeście się teraz tu wzięli?...

— Już od godziny słyszę, jak Rex wyje przeraźliwie... Byłem — hen! — tam aż za kopcem co to się wznosi kiele drogę, a Rexa słyszałem... Wścik się, myślę, czy co... Ale, że taki wicher się zerwał, więc przykucnąłem... A Rex wyje i wyje... Już me to rozżołoło, więc mówię sobie, pójdę zobaczyć co się tam dzieje u starego Skowronka... Przychodzę, no, i widzę, że w oknie jest światło... Pewniłem że zbóje się zakradli... A tu nagle trach! Światła niema... Ciemno w oknie. Cichutko do budy podszedłem, Rexa z łańcucha wyswobodziłem i mówię sobie, jakby co takiego było, to psa puszczę i już się niczego nie boję... Ale przecie pana komisarza to znam...

Znowu spojrział na trupa i pokłiwał głową.

— Że też wcześniej nie miałem rozumu, żeby tu przyjść... Jużbym drania z rak nie wypuścił!

— Więc znalazście Skowronka? — za pytał Matysiak.

— Pewnie, że znalazłem... Jeszcze dziś żem z nim rozmawiał...

— Kiedy to było?...

— Jakim tylko przyszedłem... Osma może była... Zawsze me herbata częstowała... Dobry był chłop...

— Więc o ósmej byliście w tym pokoju?...

— A jakże... Tu żem śleziol, przy stole, on... A Skowronek o tu, o... I razem herbatę piiliśmy...

— I o czym żeście rozmawiali?...

— Ano różnie... Skarżył się, że ma w plecach kolki... Mówił, że się zaraz spać połoczy...

— A czy nie brał jakiegoś lekarstwa?...

— Nie, gdzieby tam taki ciemny człowiek lekarstwami się zajmował... Czasu ni miał na to...

— A czy był bogaty?... Czy miał pieniądze?...

— Ja ich tam nie liczyłem... Może i miał...

— Sam mieszkał?...

— Sam... Żona go odumiała ze dwa lata temu...

— A wiedzieliście o tem, że ma telefon?...

— Wiedziałem... O, tu stoi... To chyba bez to i umarł...

— Jaktó?... Coście powiedzieli?...

— Ano mówię, że ten telefon śmierć na niego sprowadził...

— Dlaczego?...

— Bo to takie jakieś dziwne... Jabym się bał w takim domu mieszkać...

— A Skowronek się nie bał?...

— Pewnie, że się bał...

— To dlaczego założył sobie telefon?...

— Bo to on zakładał?... Syn mu założył...

— Więc Skowronek ma syna?...

— A juści... Zakład ślusarski na Karolowej to jego... Dobry rzemieślnik... Chciał ojcu niespodziankę zrobić i przysłał mu mechaniczów od telefonu... Ojciec sam mieszka, powiada, i na takim pustkowie, to nie zaskodzi jak będzie miał telefon... W razie czego, powiada, może ojciec do mnie zadzwonić... Bo on mieszka przy zakładzie, a w zakładzie ma telefon... Chciał starego do siebie ścignąć i dać mu wyżywienie, ale Andrzej nie chciał... Póki sil mi starczy, powiada, mogę sam na chleb zapracować. No, i miał galantę wyżywienie u siebie, bo przecie i kwiaty kupował u niego i jak trzeba było wiśnie i groby na wiosnę stroił... Ale telefonu się bał... Powiada,

że nie mu się nie stanie, a to zawsze factyga... I nie słycać wyraźnie i zawsze lepiej, jak się człowieka widzi, z którym się rozmawia... No, ale syn postawił na swoim i teraz myślę, że to przez ten telefon...

Matysiak uśmiechnął się kącikiem warg. Ten stary gaduła nie zdawał sobie może sprawy z tego, jak mądre wygłaszał sentencje. W jego pojęciu telefon miał w sobie coś nieczystego, kto wie, czy nie był to jakiś zły duch wcielony w metalowa skrzynekę. A czy Matysiak, Czyński i Flaszowski sądzili inaczej?... Czy według ich najgłębszego przekonania telefon nie był pośrednią przyczyną śmierci Skowronka?...

Matysiak, myśląc o tem w tej chwili, nie mógł powstrzymać się od uśmiechu.

— No, dobrze... — rzekł zwracając się do dozorcy. — A powiedzcie mi jeszcze... Czy nie wiecie gdzie tu jest w pobliżu inny telefon?...

— Na rogu tu, w restauracji... U Sówka... Tam też jest telefon...

— Doskonale... — odparł komisarz i zwracając się do detektywa, dodał: — Będę musiał z nim pójść i zadzwonić... Czy zechce pan tu zostać z panem Flaszowskim?...

— Proszę bardzo... — odparł detektyw — Zaczekamy tu na pana...

Komisarz zwrócił się do dozorcy: — A macie klucz od tej furtki?...

— A juści... Pewnie, że mam...

— No, to chodźmy...

Komisarz wyszedł z dozorcą. W pokoju pozostał detektyw i Flaszowski. I Rex, który ciągle jeszcze lizał rękę swe go pana. Czyński jeszcze raz rozejrzył się po pokoju i stając przed Flaszowskim, zapytał: — No, co, łaskawy panie?... Nawarzyli nam kawy, co? — Psubraty... — zaklął Flaszowski — Ja już nie chcę się mieszać do tych spraw...

— Nie warto się przejmować, panie Kaziku... Ręczę panu, że w ciągu najbliższych dni osobnik, podszywałający się pod nazwisko Klimczaka, wpadnie w nasze ręce...

— Więc pan przypuszcza, że to nie on?...

— Bezwzględnie... To jest tylko insecelizacja... Cmentarz, duch, telefon — to wszystko, żeby nas zastraszyć... Ale ta banda myśli się, jeżeli przypuszczają, że ja się dam złapać na ten kawał... O, nie...

Po kwadransie wrócił komisarz, a w pół godziny potem przybył lekarz i prokurator. Oględziny trwały krótko.

Najprawdopodobniej — orzekł lekarz — śmierć nastąpiła wskutek ataku serca...

— Czy otrucie nie jest możliwe? — zagadnął go komisarz.

Lekarz kiwnął powątpiewająco głową.

— Nie przypuszczam, aby Skowronek został zatruty... Narazie przynajmniej nic tego nie wskazuje... Jakieś silne wzruszenie spowodowało gwałtowny atak i śmierć...

— Silne wzruszenie... — powtórzył komisarz i na czołogę znowu powstały dwie głębokie brzozy.

Detektyw wraz z Flaszowskim wrócił do swego pokoju hotelowego dopiero o siódmej zrana. Był tak wyczerpany i zmęczony, że w ubraniu zwałił się na łóżko i zaraz zasnął.

Flaszowski poszedł za jego przykładem.

### Rozdział dwudziesty dziewiąty

## Silne wzruszenie

Pokój tonął w ciemnościach. Detektyw przyczał się przy ścianie z jednej strony drzwi, komisarz z Flaszowskim — z drugiej strony. Każdy z nich ścisnął w garści przygotowaną do strzału broń.

Chwile przeciągały się w wieczność.

Pies, wyczuwając swym doskonałym węchem zbliżającą się postać, począł z całych sił targać łańcuch, napalniając powietrze ochryplym wrzaskiem. Kroki przycichły nagle.

Trzej mężczyźni, ukryci, w ciemnym pokoju, bał się głośno oddychać.

Po chwili znowu rozległy się ciężkie stapania na podwórzu. Kroki stawały się jednak powolniejsze, ostrożniejsze... Jak gdyby ktoś skradał się cichaczem wzdłuż ścian...

Nieznamy okrzyk widocznie budy nek, nie chcąc spotkać się oko w oko z rozwścieczonym psem.

Nagle Flaszowski, zwrócony twarzą do okna, szturchnął mocno stojącego przed nim komisarza. Matysiak odwrócił się szybko. Flaszowski wskazywał palcem w stronę okna, gdzie widać było wyraźnie zarysowujące się kontury jakiegoś mężczyzny. Ponieważ na dworze panował zupełny mrok, nie można było odróżnić rysów twarzy, ale widać było, że jest to jakaś olbrzymia głowa. Twarz przylgnęła na chwilę do szyb i kroki znowu zamilkły. Tylko pies był coraz przeraźliwiej.

W tej chwili rozległ się jakiś szep. Wszystkim się zdawało, że słowa te padły w pokoju, tak były wyraźne. Mimo woli wszyscy trzej wrócił głowy w tę stronę, gdzie leżał trup ogrodnika. Ale to było tylko złudzenie. To mówili ktoś zewnątrz:

— Cicho, Rex... cicho...

Pies począł skomleć. Słychać było szcęk łańcucha. Skrzyknęły drzwi. Ale

nikt jeszcze nie wchodził. Po chwili znowu skrzyp.

Ktoś wszedł do kurytarza z psem.

Trzy lufy rewolwerowe skierowały się zdecydowanie w stronę drzwi, które otwierały się powoli, jak gdyby automatycznie.

Gdy odchyliły się już o tyle, że było widać stojącą w kurytarzu postać, komisarz odkreślił nagle kontakt i jednocześnie rozległ się potrójny okrzyk: — Rece do góry!...

Do pokoju wpał pies i rzucił się na swego pana, leżącego bezwładnie na ziemi. Wyl załóżnie, biegając od głowy do nóg, nie rozumiejąc widocznie dlaczego pan jego nie wstaje.

Ale nies nikogo w tej chwili nie interesował. Za nim bowiem weszła do pokoju jakaś olbrzymia postać w ciężkich buciskach i grubym kożuchu. Olbrzym stał na progu z podniesionymi do góry rękoma i rozglądał się bojaźliwie dookoła. Gdy wzrok jego padł na martwe ciało ogrodnika, oczy mu się rozszerzyły i krzyknął: — Advc to Andrzej!...

Komisarz zrozumiał, że nie ma do czynienia z bandytą, opuścił więc rękę z rewolwerem a za jego przykładem poszedł również Czyński i Flaszowski.

— Co tu robicie?... — zwrócił się doń Matysiak.

— Jaktó co tu robię?... — zdziwił się olbrzym. — Dozorca jezdem, tutaj... Krupał się nazrywom... Znajom mnie tu wszysev... Swój tu jezdem... Ale, o, rety!... Toć to Skowronek!

Wskazał na trupa i schwycił się obu rącz za głowę.

— Więc jesteście dozorcą cmentarnym?... — zagadnął, go znowu Matysiak.

— Wiadomo... a ino...

(Dalszy ciąg jutro).



50%

50%

# KONSUM

PRZY „WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURZE” S.A.

ROKICIŃSKA 54. Dojazd Tramwajami 10 i 16

Z powodu likwidacji większych partii Konfekcji, ceny obniżyliśmy

# o 50%!

Polecamy różne towary znane ze swej dobroci, po niebywale niskich cenach.

UWAGA: Resztki i braki Widzewskiej Manufaktury Sp. Akc. sprzedaje wyłącznie „KONSUM” po cenach ściśle fabrycznych.

50%

50%

## DR. MED. Jerzy Sudya

Choroby kobiece i męskie  
ZIELONA 30, TEL. 115-27.  
Przyjmie od 5 - 7-tych.

## PORADNIA WENEROLOGICZNA Lekarzy - specjalistów ZAWADZKA 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór.  
Od 11-12-3 przyjmuje kobieta- lekarz  
w niedz. i święta od 9-2 Leczenie chor.  
WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.  
Porada 3 zł.

## KINO-TEATR „SŁOŃCE” Napiórkowskiego 23.

Od wtorku, dnia 27 października  
rb. Wielki dramat sensacyjny  
no-kryminalny ilustrujący walkę  
policji z niebezpiecznymi  
bandami opryszków. Pełen napięcia  
szarpiący nerwy dramat  
p. t.

## Rozkosze Niebezpieczeństwa

W roli gł.: najlepszy komik  
świata HAROLD LLOYD. —  
Następny program:  
BEZ SERC — BEZ DUSZY.  
W roli gł.: HENNY PORTEN.  
Początek seansów w soboty o  
g. 3 pp., w niedziele i święta o  
1-jej, w dni powszednie o g. 5,  
7 i 9-jej wieczorem. — Sala dob-  
rze wentylowana.

## LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89.  
(przy przystanku tramw. pabjanickich)  
Czynna od 10-jej rano do 7-jej wiecz.  
w niedziele i święta do 2-jej po poł.  
Wszystkie specjalności i dentystyka,  
Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa,  
elektryzacja, Roentgen, szczepienia,  
analizy (moczu, kału, krwi, płwocin,  
wydzielin itd.). Operacje, opatrunki,  
leczenie żyłaków zastrzykami, Wizyty  
na miasto.  
Porada 4 złote.  
Porada dentystyczna oraz wenerolo-  
giczna dla chorób skórnych i wene-  
rycznych porada 3 złote.

## DR. MED. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenero-  
icznych i moczopłciowych  
NAWROT 32. TEL. 213-18  
przyjmuje od 8-10 rano i od 4-8 wie-  
czór, w niedz. i święta od 9-12 w poł.  
dla pań oddzielna poczekalnia.

## Chorzy na rypury i różne kalectwa!!!



RUPURY, jakoteż kalectwa nie  
wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla  
życia ludzkiego są bardzo niebezpiecz-  
ne. Ruptura staje się wielką jak gło-  
wa ludzka, spowodować może śmier-  
telne powikłania kiszki.

Specjalne lecznicze bandaże orto-  
pedyczne gumowe mojej metody usu-  
wają radykalnie najniebezpieczniejsze  
i najstarsze rypury u mężczyzn  
kobiet i dzieci bez operacji. Na skrzy-  
wienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu  
się garbów i guzłicy kości lecznicze  
gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg  
płaskich i bolących stóp wkłady ortopedyczne.  
Szczegółowe nogi i ręce. Zakład ortopedyczny.

### Spec. I. RAPAPORT

ortoped, ze Lwowa, Łódź ul. Wólczańska Nr. 10,  
I. ost. parier, tel. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest  
konieczne. Ubezpieczonych w Kasie Chorych  
m. Łodzi przyjmuję.

### PODZIĘKOWANIE.

Oświadczam publicznie, że dzięki wielkie-  
mu specjalście W. Panu Dyr. J. RAPAPORTO-  
WI zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10,  
pozbyłem się całkowicie przepukliny. Dnia  
1 grudnia 1930 r. założył mi W. Pan Dyr. Ra-  
papot bandaże Jego metody, a po upływie nie-  
słaba skonstatowałem że pozbyłem się całko-  
wicie przepukliny. Lecząc lat 61, byłem opero-  
wany na przepuklinę bezskutecznie, a dziś czu-  
ję się zupełnie zdrow i polecam opiece owego  
wielkiego spec. wszystkich cierpiących na  
rupture.

(-) JÓZEF RYDEL,  
Nowe Chojny, ul. Majowa 5.



Wasze zdrowie, Szczęście i powolenie ży-  
ciowe, Duże ofiary materialne  
zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwa-  
lany towar lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie  
wypróbowana jakość zastępuje na Wasze zaufanie.  
TYLKO „OLLA”



## ZAWIADOMIENIE. ADOLFA GOLDBERGA

Skład maszyn do pisania  
ZOST. I PRZENIESIONY na PIOTRKOWSKA, 91  
Tel. 137-54  
Maszyny do pisania  
„liczenia”  
Wszelkie dodatki  
Przepisywane na maszynie  
Nauka pisanie na maszynach.  
Warsztat reperacyjny.  
Ceny niższe.

## Doktor Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH,  
SKÓRNYCH I WŁOSÓW.  
(PORADY SEKSUALNE).  
Andrzeja 2, tel. 137-28  
Przyjmuje od 9-11 i 5-8.  
w niedziele i święta od 10-12  
Od 1-2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

## DOKTOR H. Wołkowyski

Cegielniana No 4,  
telefon 216-90.  
Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.  
Leczenie lampą kwarcową,  
Elektroterapia.  
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od  
5-9, w niedziele i święta od g. 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób wenerycznych,  
skórnych, włosów i moczopłciowych.  
Łwawiejska 2.  
Telefon 129-45.  
Przyjmuje od godz. 8-2 i od 5-8-jej.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych  
i wenerycznych.  
Leczenie diatermia, Elektroterapia.  
Południowa 28, tel. 201-93  
Od 8-11 rano i od 5-8 wiecz.  
W nie wiele od 9-1 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznic.

## Dr. med. Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.  
Specjalista chorób skórnych, wenerycz-  
nych i moczopłciowych. Elektroterapia,  
diatermia.  
Przyjmuje od godz. 8-11 i od 5-9,  
w niedziele i święta od 9-1.  
Dla pań oddzielna poczekalnia.

## Gabinet Lekarsko Dentystyczny D. TONDOWSKA

ul. GŁÓWNA 51, telefon 174-93  
Przyjmuje od 9-2 i 3-8. Ceny lecznic.

## Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne  
NAWROT 2, tel. 179-49.  
przyjmuje do 10 r. i od 4-8 Dla pań  
spec. od 4-5. W niedz. od 11-2 po poł.  
Dla niezamożnych CENY LECZNIC.

## Dr. med. Lagunowski

Piotrkowska 70  
Tel. 181-83  
Specjalista chorób  
skórnych, wene-  
rycznych i moczopłciowych.  
Leczenie światłem  
promieniami  
Roentgen i lampą  
kwarcową.  
Przyjmuje od 8.30  
do 10.30 rano, od 1  
do 2.30 pp., od 6  
do 8.30 w. w. w. ni-  
dziele i święta od  
10-1. Dla pań od-  
dzielna poczekalnia.

## Dr. med. Haltrecht

Chor. skórne  
weneryczne  
Telefon 245-21.  
Piotrkowska 10  
Przyjmuje od 8-9.30  
od 1-2 po poł. i od  
6-9 wiecz.  
W niedziele i świę-  
ta od 9-1.

## Dr. med. Różanecki

Dzielnia No 9,  
tel. 128-98  
Specjalista chorób  
skórnych,  
wenerycznych  
i moczopłciowych  
Przymuje od 8-10 i 4-8  
w niedz. i święta  
od 9-12.  
Elektroterapia.  
Oddzielna poczekal-  
nia dla pań.

## Doktor Praport

ginekolog-urolog  
choroby kobiece  
dróg moczowych  
Gdańska 77-a  
tel. 208-95  
Przyjmuje od godz.  
wiec-8 cz.

## Doktor S. Lewkowicz

Chor. skórne,  
weneryczne  
i płciowe.  
Gdańska 12  
Tel. 155-52.  
Przyjmuje od 9-1  
i 6-8, dla pań 5-6  
Dla niezamożnych  
CENY LECZNIC.

## Rozmaite

MIESZKANIA w starych domach oraz  
za komorne miesięczne w nowych do-  
mach, 1 2 3 4 5 pokojowe, wszelkie  
wygody, centrum miasta i na peryfer-  
iach z połączeniem tramwajowym, nie-  
szkania w Rudzie Pabjanickiej, Radog-  
oszczu, Chojnach, poleca Biuro „Pol-  
ruch” Al. Kościuszki 27, telefony 141-01  
132-01.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia ul. Ga-  
zowa nr. 14, (boczna Srebrzyńskiej).  
UCZENICE do pracowni robót ręcz-  
nych potrzebne od zaraz, Piotrkowska  
90.

KURS pafas oraz najnowsze szydełko-  
we roboty fillet, wycieczki halty ręczne  
i maszynowe, Kauffmanowa, Piotrkow-  
ska 18, pr. otocyna i piętro.

JEZYKA polskiego i rachunkowości  
szybko wyczuca rutynowany nauczy-  
ciel. Starszych specjalną, skróconą me-  
todą. Al. i Maja 3, m. 8, front, III p.

ZŁOTY — lekcja: francuskiego, angielskiego,  
hiszpańskiego włoskiego, niem-  
ieckiego. Cegielniana 37, m. 10 (daw-  
niej Wschodnia 64) od 5-8 wiecz.

AKUSZERKA kasowa i prywatna M.  
Kańska, Kościelna 5 przyjmuje zamó-  
wienia, porady bezpłatnie tel. 123-72.

NA WYPŁATE! Damskie eleganckie  
płaszczki, swetry wełniane i jedwabne  
towary, firanki, Kilińskiego 44, Leon  
Rubaszkin.

PIECYKI do ogrzewania pokoiów,  
biur, sklepów warsztatów i t. p. naj-  
tańszym opalem koszt palenia na 10  
do 12 godz. zaledwie wynosi 14 gr.  
poleca St. Wojtczak, Chojny Tuszyd-  
ska 77.

KTÓRA z sympatycznych towarzyszek  
zaprzyjaźni się z kulturalnym mło-  
dzieńcem? Odpowiedź sub „Natura-  
lista”.

Z POWODU krytycznego czasu przy-  
jmuje pała damskie po 30 zł, przy ul.  
Piłsudskiego 54 (dawniej Wschodnia).  
1.11

UWAGA! Wulkanizację botów, kaloszy,  
śniegowców oraz opon samocho-  
dowych, wykonywa solidnie „Wulkan-  
ja”, Zamenhofa 6.

SZKOŁA psów została otwarta dnia  
30. 10. tylko przez czas zimowy. Infor-  
macje na miejscu. Radogoszcz, Szosa  
Zgierska Nr. 45. A. Szpaichert.

Lekarz - Gynastyka  
B. NUSBAUMOWA  
Piotrkowska 51  
tel. 121-23  
Godzinę przyjęć  
od 4-7 wieczór.  
Są potrzebne  
SZWACZKI  
do szycia rękawic  
czek trzyczęściwych  
Zgłaszać się  
J. Rajczyński.  
Zawadzka 4  
ntwarle od godz.  
8 r. do 10 wiecz.  
tel. 127-84.





# Fantastyczna karjera drugiej rakiety świata

## Tegoroczny mistrz tenisowy Ameryki Vinez zdobywa w ciągu jednego sezonu światową sławę. — 19-letni młodzieniec zajmuje miejsce obok Cocheta

W sporcie co pewien czas pojawiają się nowe „gwiazdy“, które szybko wypływają na powierzchnię zdobywając światową sławę.

Jedną z takich gwiazd jest niechybnie tegoroczny tenisowy mistrz Ameryki Ellsworth Vinez, którego karjera sportowa jest wprost fantastyczna.

Do niedawna zupełnie nieznamy, a obecnie przez znawców oceniony jako druga rakieta świata.

Wypłynął na widownię dopiero w sezonie bieżącym. Jeszcze przed rokiem w mistrzostwach Ameryki, w których wziął udział po raz pierwszy, jako 18-letni chłopiec, doznał już w początkowych rozgrywkach porażki w trzech setach od irlandczyka Rogena.

Ambitny i zacięty Vinez, nie spieszył się jednak tem pierwszym niepowodzeniem — przeciwnie wziął się do pracy z jeszcze większą energią.

W Kalifornii, gdzie zamieszkiwał i uczęszczał do szkoły, każdą wolną chwilę poświęcał tenisowi i trenował zapałkami.

Pomimo, że ojciec niezbyt chętnym okiem patrzył na „zabawę“ syna, zebrał z trudem potrzebne na podróż pieniądze i wyjechał w lipcu do Nowego Jorku.

I teraz dzieje się rzecz niebywała, młody i lekceważony — kalifornijczyk — bije w szeregu turniejów rutynowych i sławnych tenisistów z niezwykłą łatwością.

Nie oparł mu się nawet mistrz Ameryki na rok 1930 Johnny Doeg.

Prasa z miejsca podniosła alarm, wy-

chwalając pod niebiosa gre Vineza i przepowiadając mu wielką przyszłość.

I rzeczywiście w mistrzostwach Ameryki Vinez dowiódł, że przepowiednie te nie były bynajmniej przesadzone.

Po pokonaniu Wrighta i Bella natknął się w półfinale na tegoroczną rewelację Anglii Perry'ego, którego po morderczej i sensacyjnej walce pokonał w pięciu setach.

Wreszcie następuje finał. Przeciwnikiem Vineza jest groźny i rutynowany Lott. Jednak kalifornijczyk rozprawia się z nim nadszpiegowane łatwo, demon-

strując bajeczną technikę, precyzję i pewność uderzeń.

Temi zwycięstwami zyskał sobie opinię fenomen i został zaklasyfikowany jako drugi tenisista świata tuż obok Cocheta.

A jeśli wyzbędzie się jeszcze drobnych błędów, to kto wie jaki będzie w roku przyszłym wynik meczu Cochet—Vinez?

W każdym razie tak szybka karjera sportowa w ciągu jednego roku 19-letniego młodzieńca — zakrawa na fantazję.

## Przed spotkaniem boksemerskim

### Polska—Niemcy w Poznaniu

Zbliżające się spotkanie boksemerskie między Polską a Niemcami wywołało w prasie sportowej Niemiec duże zainteresowanie.

Branderburski Związek Boksemerski, zdając sobie sprawę z wartości polskiego sportu boksemerskiego dokłada starania by przeciwko Polsce wytypił jaknajsilniejszy zespół.

Szczególnie po ostatnich niepowodzeniach reprezentacji boksemerskiej Berlina z Brnem i Budapesztem, niemieckie władze boksemerskie pragną za wszelką cenę uniknąć nowej porażki.

Prasa niemiecka od pewnego czasu

żywo interesuje się polskim sportem boksemerskim, przyczem nazwiska reprezentantów Polski nie schodzą ze szpalt pism niemieckich.

Szczególnem zainteresowaniem cieszą się Forlański, Rudzki, Seweryniak, Arski i Majchrzycki, których nazwiska głośno są w niemieckich sferach boksemerskich.

Niemcy pragną za wszelką cenę porażki pokonać Polaków tak jak przed 20 miesiącami w Katowicach i w tym celu wysyłają do Polski swój najlepszy zespół.

## Bogaty kalendarzyk spotkań

### międzynarodowych naszych hokeistów

Hokeiści polscy rozpoczęli już treningi na sztucznej lodowicy w Katowicach.

Tegoroczny program zapowiada się bardzo interesująco i przyniesie zarówno w kraju jak i zagranicą szereg spotkań naszej drużyny reprezentacyjnej oraz czołowych zespołów krajowych z najsilniejszymi zespołami europejskimi.

Program najbliższych spotkań przedstawia się następująco: Już w dniach 6, 7 i 8 grudnia grać będzie w Katowicach Troppauer Eislaufverein, reprezentacja hokejowa Krakowa oraz dwa zespoły polskie, które ustanowione zostaną przez kapitana związkowego.

W dniach 18 i 19 grudnia hokeiści polscy grać będą we Wiedniu. Pierwszego dnia wystąpi reprezentacja Warszawy przeciwko Wiener Eislaufverein, drugiego dnia z drużyną wiedeńską grać będzie reprezentacja Polski.

W dniach 27 i 28 grudnia gościć będzie w Katowicach Berliner Schlittschuh-Klub, który grać będzie z zespołem polskim oraz prawdopodobnie z reprezentacją Krakowa.

W dniu 1 stycznia rozpocznie się w Krynicy turniej sześciu narodów, która potrwa cały tydzień do 6 stycznia.

W turnieju tym wezmą udział czołowe drużyny Austrii, Czechosłowacji, Niemiec, Francji, Polski i prawdopodobnie Węgier.

Następny okres poświęcony zostanie treningom dla polskiego zespołu, która ma udać się do Lake Placid na Igrzyska Zimowe.

Prawdopodobnie drużyna polska pojedzie wspólnie ze Szwecją i po drodze rozgrywać będzie szereg spotkań.

## Czy Francja zatrzyma

### puhar Davisa?

Reprezentacja tenisowa Francji w rozgrywkach o puchar Davisa ulegnie w przyszłym roku znacznym zmianom i już obecnie fachowcy francuscy zaprzysiężają się baardzo pesymistycznie na fakt, czy uda się Francji nadal zatrzymać pierwsze miejsce w grach o puchar Davisa.

Podczas gdy Ameryka i Anglia poszczycić się mogą stale nowymi talentami tenisowymi, Francja musi ciągle oglądać się za swoją starą gwardją, która przecież nie może wiecznie wykazywać dobrej formy.

W dodatku Borotra w wywiadzie udzielonym jednemu z pism paryskich oświadczył, że w przyszłości nie będzie już reprezentował Francji w grach pojedynczych, gdyż nie ma on obecnie tyle czasu, by móc się dobrze przygotować do rozgrywek i uprawiać regularny trening.

Coprawda na kort wraca Lacoste, ale trudno przypuszczać, by potrafił on wykazać swą dawną formę.

## Trupa tenisowa

### Tildena w Niemczech

„Trupa“ tenisowa Tildena odbywa jak wiadomo obecnie tournée po Europie. Obecnie bawią tenisiści zawodowi w Hamburgu.

Pierwsze spotkanie Tildena z Russlein prowadzone było z niezwykłą zaciętością. Tilden miał okazję w czwartym secie wygrać spotkanie, lecz popełnił kilka błędów i musiał rozegrać jeszcze jeden set. Zwyciężył Tilden 3:6, 6:3, 6:3, 2:6, 8:6. Hunter pokonał A. Burke 6:4, 9:7, 6:2. Burke walczył jeszcze raz przeciwko Koželuhowi Zwyciężył czech 6:2, 10:8.

Na zakończenie „trupa“ rozegrała spotkanie w grze podwójnej. Para Tilden — Hunter pokonała parę Najuch — Russlein 6:2, 9:7, 3:6, 6:5. Tilden jest przekonany, że Russlein najdalej za dwa lata będzie najlepszym tenisistą świata. Tilden oświadczył pozatem, że już w najbliższym czasie jego „trupa“ wzbogaci się o najlepszych tenisistów europejskich, którzy dotychczas są jeszcze amatorami.

## Rekord Mikruty

### nie będzie uznany

Jak donosi prasa belgijska rekordowy rzut oszczepem Franciszka Mikruty, w czasie zawodów lekkoatletycznych Polska — Belgia w Brukseli nie będzie uznany.

Powody nieuznania rekordu polaka, który wynik swój poprawił o przeszło 2 metry wyglądają wprost fantastycznie.

W Belgii lekkoatletyka jak wiadomo nie cieszy się specjalnymi względami i jest zwalczana szczególnie przez działaczy piłkarskich.

Największym przeciwnikiem „królowej sportów“ jest sekretarz belgijskiego związku piłki nożnej p. Verdyck, któremu nie uśmiechała się myśl urządzenia wspólnej imprezy z lekkoatletami.

Wreszcie jednak po długich pertraktacjach zgodził się na to, ale pod warunkiem, że punktualnie o godz. 3-ej zawody lekkoatletyczne zostaną ukończone, w przeciwnym razie funkcjonariusze „rozpedzą“ zawodników i sędziów.

Rzut oszczepem Mikruty był ostatnią konkurencją spotkania Polska — Włochy. Zawody zostały faktycznie ukończone punktualnie o godz. 3-ej, lecz rekordowy rzut Mikruty mierzony był tylko jeden raz, co jest niezgodne z przepisami, gdyż każdy nowy rekord musi być jak wiadomo mierzony w obydwie strony.

Na drugi pomiar nie było już czasu, gdyż natychmiast wpadli na boisko funkcjonariusze związku piłkarskiego i w ciągu kilku minut oczyścili kompletnie boisko.

Wypadek powyższy, który pozbawił nas wspaniałego rekordu wywołał w prasie belgijskiej wielką wrzawę.

Ostre napaście na sekretarza Belgijskiego Zw. Piłki Nożnej nie ustawają.

Nic dziwnego zresztą. Jest to wypadek bodaj nienotowany w kronice sportowej i należy żałować, że ofiarą jego padł właśnie polak.

## Życie sportowe

### Zgierza

Dnia 28 bm. odbyło się posiedzenie komitetu WF i PW, na którym uchwalono urządzić obchód ku czci 11 listopada, przyczem na program złożą się nabożeństwa we wszystkich świątyniach, defiladę przed magistratem i złożenia wieńca przy tablicy poległych. Omówiono na została sprawa utworzenia drużyny hokejowej, lecz wobec ciężkich warunków materialnych postanowiono narazie tego zaniechać. Natomiast postanowiono utworzyć sekcję narciarską, w tym celu miejski komitet zakupił kilka par nart. Kierownictwo tej sekcji powierzono p. Banachowskiemu.

W końcu zebrania, na wniosek przewodniczącego komitetu WF i PW burmistrza p. J. Świercza i za ogólną akklamacją postanowiono zwrócić się do władz wyższych o nadanie krzyża zasługi ustepującemu sekretarzowi komitetu WF i PW, p. A. Jaskólskiemu za dotychczasową owocną pracę, na polu sportowym i społecznym.

### H.K.S. Victorja.

HKS Viktorja jest jedyną organizacją na terenie m. Zgierza, która należy do Łódzkiego Okręgowego Zw. Gier Sportowych. Pomimo trudności finansowych drużyna ta stawia się do wszystkich rozgrywek wyznaczonych przez związek, a nawet w tabeli rozgrywek wysuwała się na II miejsce w hazenie, jak również w koszykówce męskiej.

**Nieście pomoc**  
**najbiedniejszym**

## Zawody boksemerskie

### zawodowców w Łodzi

Kilkakrotnie donosiliśmy już o zamiarach utworzenia w Łodzi obozu bokserów zawodowych.

Obecnie sprawa ta staje się coraz bardziej aktualna i prawdopodobnie już w najbliższym czasie będziemy świadkami spotkań zawodowych bokserów w Łodzi.

Narazie faktem jest, że organizatorzy zawodowego sportu boksemerskiego w Łodzi zarezerwowali już sobie salę Filharmonii na szereg spotkań zawodowców.

Pierwszy mecz zawodowców w Łodzi odbyć się ma już w dniu 15 listopada, przyczem „gwóździem“ programu będzie spotkanie Górnego z Harry Steinem. Który z bokserów łódzkich przejdzie do obozu zawodowców narazie jeszcze niewiadomo.

Zresztą w związku z obostrzeniami przepisami w sprawie przechodzenia bokserów na zawodowców trudno przypuszczać, by na terenie Łodzi znalazło się dużo chętnych pięściarzy, którzy zaryzykują opuścić raz na zawsze amatorswo.

Należy pamiętać, że obecne przepisy wyraźnie mówią, że bokser, który raz opuści szeregi amatorów nie może już nigdy do nich powrócić.

## Reprezentacja boksemerska

### Łotwy w Polsce

Reprezentacja boksemerska Łotwy, która odniosła ostatnio szereg zwycięstw, bijąc Estonję 10:6 Litwę 16:0 i remisując z Finlandją 8:8, zakontraktowana została przez Makkałi warszawską na dzień 15 listopada r.b. Rewanż odbędzie się w Rydze w dniu 29 listopada.



**Ze starych wierzeń indyjskich**



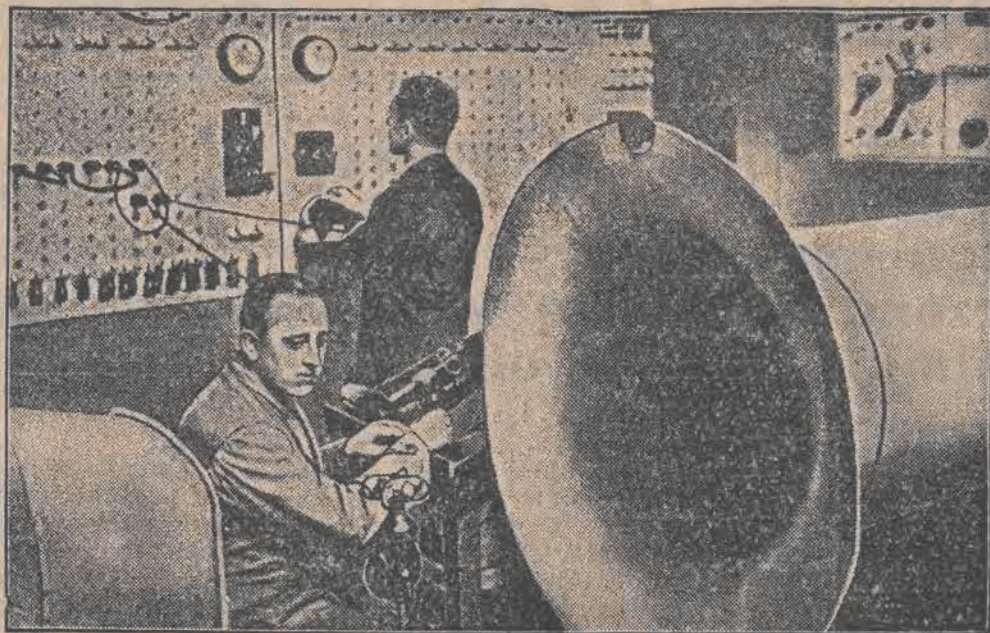
Większość szczepów indyjskich wywodzi swe rody od tak zw. Totemów, t.j. od zwierząt lub roślin. Według ich wierzeń nie wolno spożywać ani zabijać własnego Totema. Na jego cześć stawiane są ołtarze w kształcie wysokich, niejednokrotnie przewyższających 20 mtr. słupów, przed którymi szczep lub wioska sprawuje codzienne modły. Indjanie wzamian za ofiary i modlitwy żądają od swego Totema ochrony mienia i życia oraz pogrzebienia wrogów. Słupy wystawiane Totemom noszą również miano Totemów. Z przyjściem europejczyków poczęły one zniknąć z powierzchni Ameryki, to też w Kanadzie otoczono te zabytki zamartej kultury Indian specjalną opieką, okalając je i płotami i ustanawiając dozór.

Na zdjęciu naszym widzimy jeden z takich Totemów znajdujący się na terytorjum Kanady.



Japończyk Mikio Oda, zwycięzca na olimpiadzie amsterdamskiej, ustanowił nowy rekord świata w trójskoku — 15,58 metra.

**Ciekawe doświadczenie naukowe**



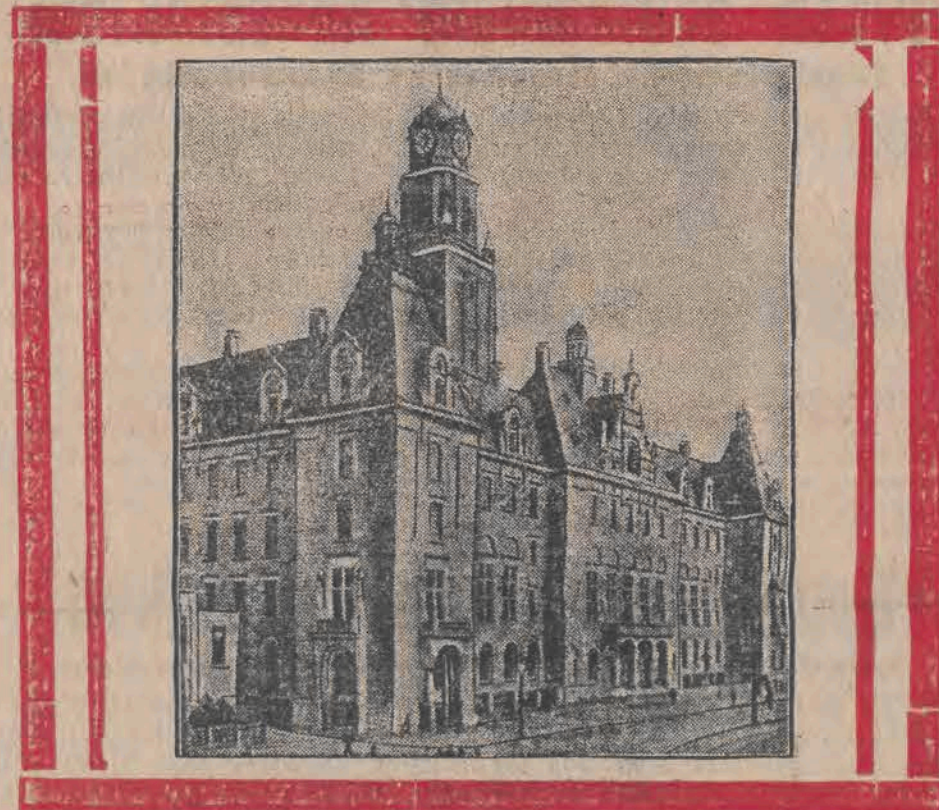
W hamburskim Instytucie meteorologicznym przeprowadzono interesujące doświadczenie przy pomocy specjalnej trąby zmierzono różne szybkości powietrza i wiatrów.

**Znów zmiany w modzie**



Z Paryża sygnalizują, iż moda małych kapeluszków, t.zw. pasterskich, już mija. Na wielkiej rewii mód oglądano nowe kreacje, z których jedną reprodukowujemy powyżej.

**Kłopoty finansowe Rotterdamu**



Magistrat miasta Rotterdamu w Holendrii znalazł się w poważnych trudnościach finansowych, wobec czego zmuszony był zwrócić się do rządu z prośbą o pomoc. Reprodukowujemy powyżej ratusz — siedzibę magistratu w Rotterdamie



Na tejże rewii zademonstrowano nowy model sukni, która może służyć zarówno jako popołudniowa jak i wieczorowa.

**Sezon hokej'owy rozpoczął**



W berlińskim pałacu sportowym rozpoczął się już sezon hokej'owy spotkaniem francuskich i niemieckich drużyn reprezentacyjnych. Na rozpoczęcie sezonu przybyła również do Berlina mistrzyni świata w jeździe na łyżwach S. Henie.



Siostrzenica królowej angielskiej, lady May Cambridge, córka b. gubernatora południowej Afryki, wyszła zamaż za kapitana gwardji królewskiej Henryka Abela Smitha. Młoda para spędzi miodowe miesiące w jednej z posiadłości królewskich.

ODDZIAŁY: KRAKÓW, ul. Pijarska 4. Telefony: 165-00 i 171-50 (Oddział dla całej Małopolski) Ekspozytura krakowskiego oddziału; TARNÓW, ul. św. Anny Nr. 14 i NOWY SĄCZ, ul. Matejki L. 15; KATOWICE: Administracja ul. Piastowska 9 tel. 7-17, Redakcja ul. Mickiewicza 8, tel. 5-78; SOSNOWIEC: Biuro dzienników Józef Hławski, ul. 3-go Maja nr. 28; BEDZIN: Biuro dzienników J. Hławski, ul. Malachowskiego 1; DĄBROWA GÓRNICZA: Biuro dzienników J. Hławski 3-go Maja nr. 4; ZAKOPANE, Krupówki, dom p. W. Krzeptowskiego; GDYNIA, ulica 10-go Lutego dom inż. Pętkowskiego, tel. 11-69; CZĘSTOCHOWA: Al. Panny Marji nr. 21, tel. 4-48; KALISZ: Ziota nr. 14; RADOM: A. Eifer ul. Żeromskiego 25 tel. 2-15; KIELCE: ulica Siemkiewicza nr. 46, tel. 171; SKARZYSKO: ul. Hłeczka nr. 16, tel. 40; PIOTRKÓW TRYBUNALSKI: ulica Garncarska nr. 3; WŁOCŁAWEK: ul. Anteniego 45; TOMASZÓW MAZ., ul. Polna Nr. 11 tel. 168.

**Prenumerata:** Z kosztami przesyłki pocztowej zł. 3 gr. 50 miesięcznie

**Ogłoszenia:** W tekście 50 gr. za wiersz milimetryowy (na stronie 4 szpalty); nekrologi 40 gr. za wiersz milim. Drobne: za słowo 15 groszy, najmniejsze zł. 1.50. Poszukiwanie pracy: za słowo 10 groszy, najmniejsze zł. 1.20.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 49. Tel. Administracji: 122-14. Tel. Redakcji: 127-24, 136-43, 136-44, 189-00.

**Konto P. K. O. „Wydawnictwo Republika“ Nr. 68.148**

Za wydawcę i druk.: Wydawnictwo „Republika“ sp. z ogr. odp redak.oi odpowiedzialny: Jan Grobelniak, Łódź, Piotrkowska 49.